

Jak rząd chce osiągać cele strategii klimatycznej

2024-09-16

Ambitny scenariusz krajowego planu na rzecz energii i klimatu zakłada szybki rozwój OZE i energetyki jądrowej. Rząd chce też przyspieszyć dekarbonizację gospodarstw domowych.

Punkt wyjścia

5 września MinKlim opublikowało ramowe założenia scenariusza wysokich ambicji (with additional measures – WAM) krajowego planu na rzecz energii i klimatu (KPEiK), który definiuje wkład Polski w realizację unijnych i globalnych celów klimatycznych. 11 września uzyskał on akceptację Komitetu Ekonomicznego RadMin, co oznacza, że pełna wersja dokumentu, która wraz z załącznikami ma liczyć ponad 600 stron, może wkrótce ujrzeć światło dzienne. MinKlim ruszy wówczas z oficjalnymi konsultacjami kompletnego KPEiK-u. Chce je zakończyć jesienią, tak by na przełomie roku – z półrocznym opóźnieniem – dokument trafił do Brukseli. Udało nam się dotrzeć do kluczowych założeń scenariusza WAM.

Podejście

Rząd wiąże nadzieje z wiatrakami i fotowoltaiką, ale nie z wodorem. Według ramowych założeń WAM moc zainstalowana paneli fotowoltaicznych wzrośnie do 29 GW w 2030 r. i 46,2 GW w 2040 r., wiatraków na lądzie odpowiednio do 19 GW i 25,8 GW, a morskich farm wiatrowych – do 5,9 GW i 17,9 GW. Z naszych informacji wynika, że realizacja tych celów ma się opierać na dotychczasowych systemach wsparcia, transpozycji przepisów unijnych i ambitnych inwestycjach w sieci, przekraczających 60 mld euro do 2040 r. WAM zakłada znaczący wzrost produkcji zielonego wodoru dopiero po 2035 r. Udział tego paliwa w produkcji energii elektrycznej nie przekroczy kilku procent na koniec przyszłej dekady. MinKlim założy ponad 10 GW nowych mocy w elektrowniach szczytowo-pompowych i magazynach energii, ale dopiero na 2040 r.

Przyjmuje optymistyczne założenia rozwoju energetyki jądrowej. Jak słyszymy, WAM ma zakładać uruchomienie pierwszego bloku w Choczewie w 2035 r., a kolejnych – do końca dekady. Mówi też o dwóch reaktorach koreańskich na przełomie lat 30. i 40. Oznaczałoby to, że KPEiK uwzględni aktualizację harmonogramu budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu, ale i projekt elektrowni jądrowej, którą w technologii KHNP miały budować spółki PGE i ZE PAK; los tej inwestycji jest jednak niepewny. W ambitnym scenariuszu pojawi się też prognoza 1,2 GW z małych reaktorów (SMR-ów) do 2040 r. Według naszych informacji szacowana produkcja z bloków jądrowych, łącznie z SMR-ami, wyniesie ok. 10 TWh w 2035 r. i ok. 60 TWh w 2040 r.

Chce modernizować bloki węglowe, by zmniejszyć popyt na gaz. Z

opublikowanych ramowych założeń wynika, że w ambitnym scenariuszu krajowe zapotrzebowanie na węgiel w 2030 r. wyniesie 22 mln ton. Słyszemy, że w pełnej wersji scenariusz WAM mówi o przyspieszeniu trwałych odstawień bloków węglowych po tej dacie. Ambitny scenariusz ma jednak dopuścić modernizację części bloków na węgiel, by mogły pełnić funkcje systemowe i lepiej dopasowywać się do produkcji z OZE. Podobny program modernizacji węglówek, Bloki 200 plus, był przygotowywany przez rząd PiS. Jak słyszemy, MinKlim chce ograniczyć zapotrzebowanie na nowe moce w gazie, choć według oficjalnej prezentacji jego zużycie w 2030 r. ma wzrosnąć z 22,8 mld m³ w obowiązującym KPEiK-u do 23 mld m³ w nowym WAM.

Skupi się na gospodarstwach domowych, ale nie ma pomysłu na przemysł.

Według oficjalnych założeń WAM udział OZE w ciepłownictwie wzrośnie do 35,4 proc. Z naszych informacji wynika, że MinKlim zapowie w nim zwiększenie nakładów na termomodernizację budynków i inteligentne systemy do poprawy efektywności energetycznej, a także kontynuację takich programów jak „Czyste powietrze”, „Moje ciepło”, „Mój prąd” i „Stop smog”. Celem ma być ambitna elektryfikacja ogrzewania budynków i radykalne ograniczenie roli węgla i gazu w tym sektorze. WAM dopuszcza też kontynuację dopłat do kosztów energii dla najuboższych. Nasi rozmówcy wskazują zarazem, że w WAM brakuje wizji transformacji rolnictwa i przemysłu. Dokument ma prognozować głębszy niż w scenariuszu bazowym spadek emisji tych sektorów, ale będzie on wynikał z odmiennych prognoz struktury produkcji, a nie z planowanych działań.

Co z tego wynika

Ambitny scenariusz KPEiK ma zawierać optymistyczne prognozy dla sektora elektroenergetyki, ale część jego założeń (np. w energetyce jądrowej) będzie trudna w realizacji, a inne mogą okazać się nadmiernie zachowawcze (np. wodór). Nacisk na działania na rzecz odchodzenia od paliw kopalnych w gospodarstwach domowych odzwierciedla obawy rządu przed obciążeniem odbiorców indywidualnych kosztami transformacji, co znajduje uzasadnienie w oczekujących na transpozycję regulacjach unijnych, takich jak system handlu emisjami w sektorach ogrzewnictwa i transportu lądowego ETS2. W efekcie MinKlim zabrakło przestrzeni do przygotowania wizji transformacji energetycznej dla rolnictwa i przemysłu. Zadanie to rząd będzie musiał podjąć w kolejnych dokumentach strategicznych.